

Student z językiem

27 marca odbyła się ogólnopolska konferencja naukowo-metodyczna *Języki obce w szkołach wyższych*, zorganizowana przez Studium Języków Obcych PCz. W krajach UE absolwent studiów wyższych powinien opanować jeden język obcy na poziomie B2 (umiejętność swobodnego porozumiewania się w sytuacjach z życia codziennego oraz prowadzenia dyskusji na tematy ogólnie znane, rozumienie głównych wątków dyskusji na tematy techniczne z zakresu specjalności związanej z wykonywanym zawodem), a drugi język na poziomie A2 (podstawowym). Według zaleceń MNiSW, przyszli polscy inżynierowie przed ukończeniem studiów I stopnia powinni zdać egzamin z języka obcego na poziomie B2. W zaleceniach nie wspomina się o nauce drugiego języka. Student, który rozpoczyna lektorat, powinien zatem reprezentować znajomość języka obcego na poziomie minimum B1, a po zakończeniu lektoratu – na poziomie minimum B2. Często jednak student przychodzi do uczelni ze znajomością języka obcego na poziomie A2 lub nawet tylko A1, a więc podstawowym. Trudno zatem oczekiwać, że będzie on w stanie przeskoczyć 3 poziomy w trakcie trwającego 120 godzin kursu językowego (zwykle są to 4 semestry po 30 godz.). Większość uczelni w Polsce realizuje właśnie takie minimum programowe, co potwierdzali uczestnicy konferencji. Jedynie kilka wiodących szkół wyższych przeznacza 240 godzin na lektorat w czasie studiów I stopnia oraz 60 godzin języka obcego na II stopniu edukacji. Język obcy to najczęściej angielski, który stał się współczesną „łaciną” wielu dyscyplin naukowych i stopniowo wypiera inne języki.

W bloku tematycznym poświęconym motywacji w nauce języków obcych wskazywano na potrzebę kształtowania pozytywnego nastawienia do języka. Student nie będzie osiągał

sukcesów w uczeniu się języka obcego, jeżeli jego postawa wobec języka, jego użytkowników czy danej kultury będzie negatywna. Taki stosunek można zmieniać promując edukację międzykulturową i zmieniając niekorzystne stereotypy.

Podkreślano, że lektorat powinien przygotowywać do dalszego uczenia się oraz do pracy samodzielnej w czasie studiów i po podjęciu pracy zawodowej. Jest to ważne, zarówno w odniesieniu do studentów, doktorantów, jak i kadry naukowej uczelni, szczególnie w perspektywie uruchamiania studiów w języku obcym oraz



uczestnictwa we współpracy międzynarodowej. Naukowcy muszą publikować swoje osiągnięcia w języku obcym. Umiejętność pisania tekstów naukowych w języku angielskim zwiększa szanse na zdobycie grantów, staży czy stypendiów w zagranicznych ośrodkach naukowo-badawczych. Wskazano na rolę studiów doktoranckich, które powinny wspierać młodych naukowców w zdobywaniu umiejętności językowych.

Dyskutowano też na temat konieczności realizacji założeń procesu bolońskiego – wprowadzenia jednolitego systemu oceny kompetencji językowej. Pozwoliłby on na jednoznaczną ocenę stanu wiedzy studenta i umożliwił kontynuację nauki na właściwym poziomie. Jest to ważne w przypadku zmiany kierunku studiów, wyboru indywidualnego toku nauczania bądź zmiany uczelni. Wpis w indeksie z wykorzystaniem skali A1-C2 dokładnie określa, co student umie i do jakiej grupy powinien trafić.

Koniecznością staje się podniesienie jakości kształcenia językowego

poprzez wykorzystanie najnowszych technologii, w tym komputera i Internetu, a także wyników badań z dziedziny lingwistyki i neurolingwistyki. W nowoczesnej glottodydaktyce zwraca się uwagę na edukację inter-

kulturową. Zagadnienie to znacznie wybiega poza edukację ściśle językową i jest zadaniem nie tylko dla lingwistów.

Maria Grabara